

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 291. — W Czwartek dnia 12. Grudnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dn. 16. (28) Listop.
Podczas podróży, którą N. Pan w ostatnich czasach odbył za granicę, J. C. M. raczył dać order Św. Andrzeja Hrabi de Ficquelmont, Posłowi nadzwyczajnemu i pełnomocnikowi Cesarza Jmci Austriackiego w Rosyi; order Ś. Alexandra Newskiego, Generałowi Witzleben, General-Adjutantowi Króla Jmci Pruskiego; Feldmarszałkowi - Porucznikowi Xięciu Windischgraetz; Generałowi jazdy Xięciu Krenwill, służby Austriackiej; i wielkiemu Burgrabi Czeskiemu Hrabi Chotek; order Orła Białego, Baronowi Maltzahn, Marszałkowi Dworu Króla Jmci Pruskiego i Radzcy Tajnemu Austriackiemu Baronowi Ottenfels; order Ś. Anny I. klasy, Radzcy Tajnemu Austriackiemu Baronowi Binder (z brylantami), tudzież Generał-Majorom służby austriackiej Xięciu Reuss i Sahlhausen i Generał-Majorom von Wrangel i Xięciu Jerzemu Heskiermu, służby pruskiej; nakoniec order Sgo Stanisława I. klasy P. Martin, Dyrektorowi kancelaryi Cesarza Jmci Austriackiego. — Cesarz Jmci Austriacki, raczył, przy téjże okoliczności, nadać: Wielki Krzyż orderu Węgier-

skiego Św. Szczepana, General-Adjutantowi Hrabi Benkendorff; Krzyż Komandorski tegoż orderu Rzeczywistym Radzcom Stanu, Baronom: Brunow i Sacken; Wielki Krzyż orderu Ś. Leopolda, Wice-Admirałowi, General-Adjutantowi, Naczelnikowi Głównego Sztabu marynarki, Xięciu Mienszików; Krzyż Komandorski tegoż orderu Pułkownikowi Xięciu Suworow i Krzyż Kawalerski tegoż orderu Radzcy Dworu Kudriawskoj i Kamerjunkturwi Hrabi Chreptowiczowi; nakoniec order Korony Żelaznej I. klasy, General-Adjutantowi Adlerberg.“

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 24. Listopada.

Zdaje się rzeczą niewątpliwą, iż Kongres Ministrów, o którym tyle mówiono, odprawi się w tutejszej stolicy.

N i e m c y.

Z Hamburga, dnia 24. Listopada.

Donoszą z Sztokholmu, iż Poseł francuzki wyjechał ztamtąd. Nie wymieniają dokładnie przyczyny tego kroku; lecz mówią o nieporozumieniach, zachodzących między rządem szwedzkim i francuzkim. W ogólności wypadek ten nie może mieć wielkich skutków; dla bacznego atoli postrzegacza byłoby interesowném wiedzieć rzecz całą, bo przy znanej przezorności Króla szwedzkiego, przy

rzadkiem jego doświadczeniu i takcie politycznym, otrzymanoby skazówkę toku publicznych interesów Francyi. Można mniemać, iż gdyby Karól Jan uważał stan swojej właściwej ojczyzny za pomyślny, miaiby dosyć zdatości do utrzymywania przyjacielskich stosunków z władzą narodu francuzkiego. Zaprzeczyć nie można, iż Karól Jan jest bardzo przezorny, iż posiada większy talent polityka niż wodza wojskowa, i że do niego wypadaloby także zastosować oświadczenie pewnego niemieckiego publicysty, który Xięcia Tallej-randa nazwał prawdziwym politycznym Barometrem Europy. Hrabia Löwenhielm nie ma także teraz piastować w Paryżu urzędu Posła szwedzkiego przy dworze francuzkiem. Między dworami duńskim i szwedzkim panuje niezwyčajna dawniej ufność. Zdaje się, iż obydwa pod jednym względem uważają zdarzenia na świecie, i uznają potrzebę mocnego połączenia się wszystkich rządów, które nie pochodzą z rewolucyi lipcowej. Jest oraz rzeczą godną uwagi, iż gabinety duński i szwedzki doznają wielkiej przychylności ze strony Anglii, a ścisły związek, zachodzący między ministeryum londyńskim i paryżkiem, nie ma żadnego wpływu na stosunki przyjacielskie Anglii z Danią i Szwecją. Pochodzi to z interesów handlowych, które w Londynie są zawsze przedmiotem baczności, i które od dawna stanowiły sposób postępowania polityki angielskiej. Nigdyby Anglia nie przyszła do terażniejszej swojej wielkości, gdyby inaczej czyniła. Można być pewnym, iż przychylność do Francyi nie jest tak wielką w Londynie, aby dla Francuzów chciano czynić jaką ofiarę z handlu. Wiedzą o tém w Sztokholmie równie dobrze jak tu, a dla tego zatargi z rządem francuzkim nie mogą bardzo obchodzić Króla szwedzkiego.

Z Augsburga, dnia 29. Listopada.

Powszechna Gazeta umieściła list z Petersburga pod d. 9. b. m., który wyraża: „Spodziewają się tu przybycia Posła tureckiego, który będzie rezydował przy Dworze Cesar skim. Porta chce przez to dać nowy dowód, ile pragnie zostawać z nami w stosunkach przyjacielskich. Zwykle utrzymywała ona nadzwyczajnego Ambassadora tylko w Londynie, lecz ten od czasu rewolucyi greckiej jest odwołanym, i tylko na chwilę był zastąpionym przez Pana Maurojeni, gdy szło o wezwanie pomocy Anglii przeciw Mehemedowi Alemu, której nie dano. Zostawionem było rządowi naszemu wstrzymać zwycięzki pochód Ibrahima. Zdaje się, iż Porta wyprawiając poselstwo,

chce teraz okazać swą wdzięczność. Należy w tém upatrywać więcej niż samą etykietę; można uważać to za hołd systemowi, który chwala w Stambule; a któremu w Paryżu i Londynie nie sprzyjają. Nic bardziej nie przemawia za dobremi zamiarami gabinetu naszego, jak opinia Porty. Jest ona, jak wiadomo; nader ostrożna, i teraz usilnie unika wszelkich publicznych kroków. Wystanie Achmeda Baszy jest największym dowodem, ile nam ufa i jak mało słucha namów, czynionych jej z różnych stron, aby wzbudzić jej podejrzenie względem polityki gabinetu naszego. Rząd nasz nie mógł odnieść większego tryumfu; jest dziś zaprzyjaźniony z Portą i temi wszystkimi mocarstwami, które nawykniomo liczyć w poczet naszych przeciwników. Tym sposobem nietylko zyskuje siłę, ale i zaufanie, co prawie większą ma wartość, niż najświetniejsze wygrane bitwy. Zjazd N. Cesarza z Monarchami Austrii i Pruss, sprawi dobroczynne skutki, i będzie ważnym dla reszty Europy. Posłuży do sprostowania publicznej opinii względem różnych mylnych wyobrażeń, które miano o stosunkach, istnących między północnemi mocarstwami.“

Z Drezną, dnia 27. Listopada.

Dnia 4. b. m. naradzała się Izba pierwsza nad wnioskiem Deputowanego Eisenstück, względem zniesienia loteryi krajowej. Dawniej już Izba druga zajęła się tym przedmiotem, a oświadczając się za zniesieniem loteryi, poczytała ten środek za chybiający swego celu, dopóki inne kraje niemieckie nie zechcą również tego uczynić. Postanowiła więc Izba druga upraszać rząd, aby Posłowi przy Sejmie Związku niemieckiego polecił podać przełożenie względem powszechnego zniesienia loteryi we wszystkich krajach niemieckich, tymczasem zaś, aby przynajmniej rozchodzenie się biletów loteryjnych niejakimi urządzeniami ścieśniono. Izba pierwsza przystąpiła do wzmiankowanego postanowienia Izby drugiej.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Listopada.

Temps zawiera w swoim dzisiejszym numerze następujące rozumowanie o sprawach hiszpańskich: „Zdaje się że niepomyślny sposób myślenia przeciw Ministrom Zea i Cruz, oraz zabieg Karolistów podały Markizowi Las Amarillas i Hrabieciu Florida Blanca i ich spowodowały, aby słowa patryotyzmu i szczerzej prawdy do Królowej skierować. Minister wojny Cruz, zapewne o to przewiedziony, że przez niewczesne rozkazy wyjście

Sarsfielda z Burgos opóźnił, dostał dymissyą, zaś w miejsce jego nastąpił tymczasowo Generał Zarco del Valle (narzędzie w rękę Markiza Las Amarillas), który zapewne wkrótce Generał-Kapitanowi Llander będzie musiał ustąpić. Ten ostatni jest wprawdzie mężem liberalnym i dobrym żołnierzem, nie sprzyja wszelako zasadom konstytucyjnym. Można by go porównać z Quesadą, Rodilem, Monet i innymi Generałami, którzy lubo są nieprzyjaciółmi rządu teokratycznego, jednak z despotyzmem militarnym pogodzić się potrafili. Szczęśliwszym wyborem jest mianowanie Geronimo Valdesa na miejsce Generała Sarsfielda. Valdes jest lubionym w całej Hiszpanii wodzem; napawa on żołnierzy swoich nieograniczonem zaufaniem. Jest on szczerym i sprężystym Liberalistą. — Wedle wszelkiego do prawdy podobieństwa, niełaski, w którą Generał Sarsfield w pośród zwycięstw swoich popadł, zdradzie przypisywać nie wypada. Zbyt wielka ambicya wojskowa sprawiła, że się słownie i jak najściślej trzymał instrukcyi Ministra wojny, lubo kilka razy już przeciw nim się oświadczał. Wszyscy wojskowi hiszpańscy byli tego zdania, że 2000 wojska wystarczy, aby korpus Meriny źle uzbrojony rozpedzić i znieść; Sarsfield jednak mając 15,000 żołnierzy spędził na niczém kilka tygodni. Upadek Ministra, któremu nieposłusznym być nie chciał, rzucił na niego niejaki pozor niełaski. Wszakże gdyby był współnikiem zbrodniczych zabiegów, nie mianowanoby go obecnie Generał-Kapitanem Nawarry, którato posada wymaga męża, któremu rząd bezwarunkowo ufa. — Ministerjum zatem Pana Zea doznało gwałtownego wstrząśnienia. Parte ze wszystkich stron, nie jest ono tak niepokalaném, aby z pomyślnym wypadkiem stawiać czoło czujności swoich przeciwników i podejrzeniu publiczności. Gdy Krolowój z naleganiem proszono, aby po oddaleniu Generała Cruz także Pana Zea z urzędu złożyła, miała ona odpowiedzieć, że chwila do tego jeszcze nie nadeszła. To wszelako tyle znaczy, ile, że kiedyś nadejdzie. Przekonani jesteśmy, że Monarchini ta od roku, w którym okoliczności zapędziły ją w zawód polityczny, potrzebnych do ocenienia swego położenia wiadomości i doświadczeń nabyła. A natenczas pozna się niemylnie na tej prawdzie, że dopiero po przytłumieniu wojny domowej, kłopotanie się jej zacznie. Obawa narażenia tronu na niebezpieczeństwo, któremu potężni zagrażają nieprzyjaciele, sprawiła, że naród z roszczeniami swemi nie występuje. Ale Marya Krystyna zapewne zanadto oświecona

i zainformowana, aby choć na moment tylko wmówić w siebie, że stronnictwo Krystynów, będące w istocie stronnictwem rządu reprezentacyjnego, skłonne przyjąć z jej rąk rząd absolutny.“

List z Bajonny pod dn. 25. m. b. donosi: „Wedle pisma Generała Castagnon pod dn. 22. m. b. Generał Sarsfield ciągle dowodzi wojskiem, na czele którego wszedł do Wittoryi. Stósownie do oświadczenia powstańca jednego, który się poddał, jazda Sarsfielda już była w Mondragon. Wielu wychodzców z Wittoryi przybyło do miasta naszego, między nimi także Kommissarz Zabala. Powstańcy z Bilbao i Wittoryi w chwili niebezpieczeństwa prawie przez wszystkich swoich oficerów zostali opuszczeni; przeto też większa część szeregowych, rzuciwszy broń, szukała ucalenia w ucieczce do siedzib swoich. W skutek tego rozproszenia powstańców wojsko Sarsfielda obadwa miasta opanowało. Zdaje się, że Generał ostre ma rozkazy; aż do tej chwili żołnierze jego żadnemu z tych co z bronią w rękę schwytni zostali nie dawali pardonu. Rokoszanie z Alawy gorzko narzekają na szefów swoich Verasiequi i Martinez, którzy takim sposobem ojczyznę swoją skompromitowali.“

Rozeszła się tu niedawno bezzasadna pogłoska o śmierci Generała Lafayette; powodem do niej było zapewne to, iż rzeszony Generał wstrzymał wyjazd swój z Lagrange do Paryża.

Dziennik Echo de Rouen pisze z powodu zdróżności popełnionych w dwóch lub trzech fabrykach w Louviers: „Towarzystwa demagogiczne paryżkie nie przestają czynić swoich zabiegów. Emissaryusze ich snują się po prowincjach, dla wzniecania wszędzie zamieszek i rokoszu, a przez brak roboty pogrążenia ludu w nędzę. Nie jestżeto piekielnym planem pobudzać robotników, aby się sami pozbawiali sposobu utrzymania? Zapewniono nas, iż wicherzycielom powiodło się podburzyć robotników dwóch celniejszych fabryk w Louviers, tak, iż przyszło do bitwy, i musiano tam wysłać wojsko dla przywrócenia spokojności.“

Traktat zawarty między Francją i Portą Otomańską, o którym od niejakiego czasu tyle mówiono, jest tylko (jak się dowiadujemy) traktatem handlowym, według którego rząd francuzki uchyla system prohibicyjny względem wyrobów rękodzielniczych tureckich.

Od początku tego miesiąca zamknięto w Madrycie z wyższego rozkazu szczupłą liczbę gabinetów literackich, które tam otworzono,

i, w których znajdowały się dzienniki zagraniczne do czytania. Żaden dziennik zagraniczny nie przychodzi do Madrytu, oprócz tylko dla rządu i Posłów.

Generałowie Kapitanowie Quesada i Llander, którzy obadwa jeszcze r. 1823. zagorzałymi okazali się Rojalistami, zwrócili pisemnie uwagę Królowej na to, iż należenie do Rady Królewskiej Ministra Zea paraliżuje dobre chęci nader wielu Królowej przychylnych.

Naczelnym dowódczą 3. dywizji wojska francuzkiego, która ma być postawioną nad Pireneami, mianowany został Generał Roguet. Dywizja ta liczyć będzie 7 do 8000 ludzi.

Kuryer donosi: „Ociąganie się z zwołaniem Stanów i okazana chęć pozbycia się Xięcia Terceira, oraz Admirala Napier (?) z powodu, iż stale doradzają, aby Xięciu Palmelli oddane było napowrót Prezesostwo Rady Ministrów, miało ludność Lizbony nader zniechęcić przeciw Don Pedrovi i powiększyć liczbę stronników Xięcia Palmelli. Jeśli (jak słyhać) w samjéj istocie Kawaler Lima odwołany został przez Don Pedra z Londynu i otrzymał przeznaczenie do Paryża, zniechęci to tém bardziej wszystkich Konstytucjonistów; wiadomo bowiem, jak wielkim Kawaler ten jest stronnikiem Donny Maryi, i jak nader ograniczone jest miejsce Ambassadora portugalskiego w Paryżu, w porównaniu z Ambasadą w Londynie.“

Czytamy w dzienniku Messenger: „Poseł angielski Lord Granville podał Xięciu Broglie notę względem wyprawy naszjéj do Bugia. Anglia zastrzega sobie prawo, aby w broń i potrzeby wojenne opatrywała pokolenia Arabów, z którymi tam wojujemy. Xiązę Broglie przyjął tę notę z mocnemi przełożeniami przeciw takiej interwencyi kowieckiej, która dostarcza zapasów nieprzyjaciółom naszym.“

Syn Marszałka Soult ma zaślubić Pannę Paulée, pasierbicę Generała Jacqueminot, bardzo majątną. Generał Jacqueminot ma być mianowany dowódczą w Paryżu, w miejsce Generała Darrivle, który otrzymał stopień Generała Porucznika.

W porcie Boulogne spodziewają się wkrótce przybycia Admirala Rigny.

H i s z p a n i a.

Z Sewilli, dnia 9. Listopada.

Po trzydniowjéj powszechnjéj radości z obwołania naszjéj młodej Królowej, nastąpionego d. 6. m. b. bez najmniejszego zakłócenia spokojności publicznej, dzisiaj z przyczyny ustania cholery uroczyste odśpiewano *Tedeum*, lubo kwarantany jeszcze nie zniesiono. Cho-

ciaż pomór około 10,000 ofiar pochłonał a przeszło 20,000 mieszkańców ze strachu przed nim wywendrowało, nie widać było jednak przytjéj powszechnjéj wesolości. braku ludności. — St. Lucar jeszcze nie tknięty cholera, a w Kadyxie, Puerto St. Maria, Maladze i innych miejscach Estremadury ukazuje się ona dotąd dość łagodnie.

Z Madrytu, dnia 16. Listopada.

Słyhać, iż wkrótce wyjdzie postanowienie Królowej względem listy cywilnej dla niéj i corki jéj. Mówią, iż Królowa wdowa ma mieć 4 miliony realów, a 24 miliony Donna Izabella. Byłoby to znacznie mniej od tego, co miał nieboszczyk Król.

P o r t u g a l i a.

Gazeta Times zawiera jeszcze następujące pismo prywatne z Lizbony pod d. 20. Listop.: „Korregidorowie miast Alcobaca, Riba Tego, Villa-Franca, Albandea, Alemquir, Aldea Gallega, Setubal i Sines nadesłali raporta do rządu Don Pedra, w których donoszą, że mieszkańcy ich dystryktów wszyscy jednozgodnie rząd Donny Maryi uznali, że się zupełnie spokojnie zachowują, częste dawają przepięzania swego do karty konstytucyjnej dowody i chętnie wszelką pełnią służbę, którą okoliczności im nakazują. Tak np. miasto Alcobaca utworzyło ruchomy batalion, liczący już przeszło 400 ludzi. W Setubal uformowano w ostatnich czasach 8 nowych baterji; fregaty „Xiężna Braganza“ i „Donna Marya“ stoją wraz z innymi statkami w porcie tamecznym; na murach miasta powiewa chorągiew trojkolorowa, a mieszkańcy równie tam jak w Sines gotowi do najzaciętszego oporu. Co się tyczy armii Miguelistowskiej, to stósownie do oświadczeń podróżnych przybywających tu z Thomar i Estremoz, ma ona być pełną otuchy. Słyhać, że Migueliści wszedłszy do Leiric, miasto to przez dwie godziny rabowali, aż tameczna Camana nareszcie 800 Milreis zapłaciła, aby się tylko od dalszych okrucieństw ocalić. Utróczka pod Alcacer de Sal była dla wojska Królowej nieszcześliwszą, niż początkowo sądzono; z 1400 ludzi nie wróciło stamtąd ani 400; mnóstwo żołnierzy portugalskich ugrzązłszy aż po kolana w bagnach Tagu, w wałach wezbranjéj rzeki, wznoszących się nad ich głowami, zostało zatopionych; około 500 dostało się w niewolę, ale z pomiędzy tych tylko 400 było w stanie dojść do cytadeli w Abrantes.“ —

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Listopada.

Dzisiejsza Times wyraża: „Zdaje się, że

się w Lizbonie nie bez przyczyny obawiają, iż korpusy Karolistów w celu wtargnięcia w granice Hiszpanii utworzone, stronnictwu Don Miguela nową dodadzą siły; zresztą uważamy w ogólności, że partya Królewicza obecnie tak się ustaliła w Portugalii, iż jeśli obca interwencya nie nastąpi, wiele czasu jeszcze przejdzie, nim ją będzie można z kraju wyrugować. W towarzystwach Lizbońskich najlepiej zainformowanych twierdzono, że Anglia, Francya i Hiszpania wspólnie wmieścić się w sprawy portugalskie postanowiły, aby walce ostateczny położyć koniec i że w tym celu nadzwyczajny Posel z Madrytu tu wyprawiony zostanie, mający się znieść w tej mierze z Lordem William Russell.“

W dzisiejszej Morning-Post znajduje się 58. buletyn armii Miguelowskiej, zawierający sprawozdanie skierowane przez naczelnego wodza armii operacyjnej, Reinaldo Macdonell, do Ministra wojny. W sprawozdaniu tém wyjaśnione są okoliczności, które odwrotowi armii Don Miguela z jej stanowisk przed liniami pod Lizboną do Santaremu towarzyszyły. Wyczytujemy tam ostrą krytykę Marszałka Bourmonta i pozycyi zajętych przez niego dawniej przed Lizboną. Wynika oraz z tego raportu, że armia Miguelowska obecnie pod Santarem skoncentrowana na 8 się dzieli brygad, z pomiędzy których dwie są pod wodzą oficerów francuzkich, Hr. Ludwika Bourmonta i Vicomte Brassaget; reszta (sześcioma) dowodzą Generałowie brygad Osorio, Cardoso, Fonsena, Pinto, Nunez d'Andrada i Pułkownik Drurel. Stratę własną w utarczce pod Lumjares ceni ten raport na blisko 800 ludzi, w potyczce pod Loures na 200, zaś Pedryści mieli trzy razy tyle stracić. Raport ten następującymi kończy się słowy: „Tymczasem raczysz N. Panie i Królu przypomnieć sobie, że gdym w Lumjares główne dowództwo obejmował, oświadczyłem, iż nie mogę wprawdzie ręczyć za zdobycie powtórne Lizbony, że się wszelako sam czynię odpowiedzialnym za utrzymanie armii, a spodziewam się, że słowa mego dotrzymał.“

Listy z Rio Janeiro pod d. 16. Września donoszą, iż d. 7. b. m. jako w rocznicę niepodległości, śpiewano tam *Te Deum*, a potem była wielka gala; po południu zaś odprawiła się parada gwardyi narodowej. Cesarz objechał na małym koniu szergi stojące w czworobok, poczem nastąpił trzykrotny wystrzał wśród radosnych okrzyków; nareszcie wojsko defilowało spiesznym krokiem. Od czasu zmiany rządu w kraju naszym, pierwszy raz widziano znowu paradę wojska liniowego złożo-

nego z bateryi artyleryi i dwóch kompanii strzelców, którzy właśnie przybyli z Marauhan, i bardzo źle maszerowali. Odebrana w Rio Janeiro wiadomość o zabranii floty Don Miguela przez Admirala Napier, nie sprawiła tam wielkiego wrażenia. Dowiedziano się oraz o zajęciu Lrzbony.

Z 5000 cudzoziemców żyjących w Alexandryi, zostaje 3000 pod opieką konsula angielskiego; pod opieką konsula francuzkiego liczą 300 Francuzów, 20 mieszkańców Lewantu, 10 Algierczyków, 40 Rzymian, 10 Szwajcarów i 40 Niemców. Prócz tego bawi 400 Greków, 500 Toskańczyków, 296 Włochów z państwa austriackiego, 150 Neapolitańczyków, 70 Sardyńczyków, i 60 Hiszpanów z wysp Balearskich. — Wyszuszenie błót pod Alexandrette żywym postępuje krokiem.

Tutejsza gazeta Kuryer zawiera: „Winniśmy oświadczyć, iż stronnicy Królowej portugalskiej w przeslaném do nas piśmie uskarżają się, iż system rządu pod kierunkiem Don Pedra nie jest uregulowany, i pytają się, dla czego Królowa nie obejmuje sama stery interesów, kiedy doszła do lat, w których według praw portugalskich może być uważaną za pełnoletnią. Szanując ich zdanie, wyznać musimy, iż podług mniemania naszego Don Pedro, który dla córki swojej zdobył część Portugalii, uznającą teraz jej władzę, nie może natychmiast odstąpić rządu. Bez wątpienia jest dosyć ludzi niecierpliwych, którzy sobie wyobrażają, iż możnaby lepiej kierować sterem rządu niż on; lecz powodzenie, które wszystkim jego czynnościom, dotąd towarzyszyło, zdaje się mu nadawać prawo utrzymania jeszcze władzy aż do zupełnego pokonania Don Miguela. Don Pedro zaś nie powinien zapominać, iż tylko imie córki usprawiedliwia całe jego postępowanie, i że nie chce widzieć się opuszczonym od swoich przyjaciół, winien dla niej zrzec się jak tylko można najprędzej wszystkich praw, za które dotąd walczył. Z różnych stron okazało się już niejaki nieukontentowanie, że dotychczas nie złożył regencyi; mniemamy więc, iż jeśli nie chce upadku sprawy swojej i swojej córki, powinien odstąpić jej praw, które się jej, według zdania poddanych, należą.“

Przez zniesienie cla i opłaty od bram miejskich zjednał sobie rząd Królowej hiszpańskiej nader wielu zwolenników w miastach portowych południowej Hiszpanii, a mianowicie w Kadyxie.

Gazeta Globe zawiera następujący nieco tajemniczy artykuł: „Nie podlega wątpliwości iż rząd hiszpański oznajmił Don Migelowi, iż

dla zakończenia walki w Portugalii, chce wspólnie z Wielką Brytanią przyjąć pośrednictwo, i kierunek jego powierzyć Lordowi William Russel lub Posłowi angielskiemu w Lizbonie. Mniemamy atoli, iż ze strony rządu naszego nie dano jeszcze żadnego upoważnienia do proponowania takiego pośrednictwa, lubo jest podobnem do prawdy, iż coś podobnego wkrótce nastąpi. Że zaś taka propozycja może być tylko uczyniona pod warunkiem, aby Don Miguel oddalił się, mamy więc nadzieję, iż pośrednictwo będzie wkrótce przedsięwzięciem i pomyślny weźmie skutek.

Lord Durham uda się na kilka miesięcy na ład stały.

G r e c y a.

Z Nauplii, dnia 28. Października.

Gazeta rządowa tutejsza obejmuje postanowienia o wiadomej zmianie Ministów. Donosi oraz, iż gdy niedawno w pewnym obwodzie Albañii pokazała się zaraźliwa choroba, zwana Gurguraki, przeto rząd wysp Jońskich wydał rozkaz, aby okręty przybývające z Grecyi odbywały ośmiodniową kwantannę.

Pan Metaxa został mianowany generalnym Konsulem greckim w krajach podlegających władzy Baszy egipskiego.

M e x y k.

Z Meksyku, dnia 10. Października.

Prezes, Generał Santana, skoncentrowawszy d. 23. m. z. armią swoją z 5000 żołnierzy złożoną pod San Miguel Alcude, tegoż samego dnia stamtąd wyruszył, końcem rozpoczęcia działań swoich przeciw powstańcom, którzy się byli oszańcowali w mieście Guanaxuato; dnia 4. Października obie armie się spotkały, a d. 5. przyszło pod Guanaxuato do bitwy, w której wojsko rządowe zwycięstwo odniosło. Arista został zniewolony cofnąć się do Guanaxuato, a Duran z jazdą swoją uszedł w kierunku do Oajaca. Słychać, że między powstańcami samymi powstały zatargi i nieporozumienia. Główna kwatera Generała Santany d. 6. m. b. była w Valenciana i zamysłał on operacje swoje dalej popierać.

Stosownie do ostatnich wiadomości z Veracruz, cholera tam zupełnie ustała.

enhofera. Soczewka tego nowego teleskopu ma 10½ cali w dyametrze. Gazety niemieckie nie mogą dobrać pochwał dla tego narzędzia. Działanie jego, ma być tak silne, że księżyc wydaje się zbliżonym do ziemi o 68 mil.

W gazecie Lipskiej czytamy: „Professor Breithaupt w Freiburgu oznaczył w miesiącu Sierpniu r. b. nowe ciało, mające przymioty godne szczególniejszej uwagi, któremu dał nazwę *rodzimy iryd*. Długo miano platynę za kruszec najcięższy; atoli, podług dowodów Prof. Breithaupt, *rodzimy iryd* (wazący gatunkowo 23.5 do 23.6) cięższy jest o dwie całe części od platyny (wazącej gatunkowo 21.5). Breithaupt odkrył to ciało w ziarnach złota i platyny, uzyskanych przez płókanie piasku w Niższym Tagilsku, pod górami Uralskimi, które mu młodzi Rossyanie, uczący się w Freiburgu, przywieźli. Ciało to ma mocny i zupełnie kruszcowy połysk. Zewnątrz jest koloru srebrzysto-białawego, w mocy żółty wpadającego; wewnątrz koloru srebrzysto-białawego, w kolor siwawy platyny wpadającego. „Twardość“ mówi Breithaupt w rozprawie, umieszczonej w 17. i następnie 18. zeszytce Rocznika dla chemii i fizyki, wydawanego przez Prof. Schweigger, Seidel w Halli, z której tę wiadomość wyjęliśmy, „jest 8 do 9 na mojej skali i dla tego natychmiast wyciera najlepszy pilnik. Ciało to jest zatem może najtwardsze ze wszystkich kruszców i kompozycji kruszcowych. Lecz własnością jego, na największą uwagę zasługującą, jest ciężar gatunkowy, platynę przewyższający, jak się z wielu doświadczeń pokazało. Kruszec ten jest więc we względnie mineralogicznym nowym gatunkiem.“ Podług uczynionych dotychczas przez Pana Breithaupt doświadczeń składa się jedynie prawie z irydu i bardzo małej części osmu, i dla tego nazwał go *rodzimy irydem*. Kruszec ten do twardości i ciężkości, któremi wszystkie znane dotąd kruszce przewyższa, łączy jeszcze dwie znakomite własności: „że wcale nie podpada wpływowi kwasów, i że bardzo trudno, a może nawet najtrudniej topije.“

(Rozm. Lw.)

M. Watson, członek towarzystwa polskiego w Londynie, ogłosił drukiem nader ciekawy zbiór pieśni polskich, pod napisem: *Polish melodies*.

(Rozm. Lw.)

List pełen rozpaczy. — Pismo niemieckie *Der Spiegel* umieściło następujący list nieszcześliwie zamężnej damy do przyjaciółki swojej: „Najdroższa przyjaciółko! Nieszczęścia moje doszły do największego stopnia, boleść i rozpacz zniszczyły życie moje; dla mnie świat ten nie ma powabu i zapewne te wyrazy

Rozmaite wiadomości.

Optyk Uzsneider w Monachium zrobił niedawno teleskop najogromniejszy ze znanych dotychczas, podobny do teleskopu Frau.

są to już ostatnie, które odbierasz odemnie;... przeto pamiętaj o mnie. Bywaj zdrowa, bywaj zdrowa!... Donieś mi jak najprędzej, co się stało z moim *gros de Naples* i co krawiec myśli; powiedz mu, niech da do tej sukni błękitne buffy. Raz jeszcze; Bywaj zdrowa! Twoja i t. d.“ Mamy ufność, że nie jedna z czytelniczek naszych złę uroni nad tą nieścześnieśliwą damą. (Rzm. Lw.)

Krótką wiadomość o piwie.

Piwo było już znane w Polsce za czasów sławiańskich; robiono je jak teraz, ze słodu i chmielu, i jak uczyony J. B. Rakowiecki twierdzi, było do ofiar pogańskich używane. Znana z nieszcześć swoich Ludgarda, małżonka Przemysława II., wielkie browary piwne pozakładawszy w Kaliszu, potrafiła piwom wielko-polskim zjednać nad brandenburskiemi pierwszeństwo. Znacznie piwowarstwo podniósł w kraju Zygmunt August, pozwalając piwowarom brać roczny dochód z tych browarów, które ulepszyli. Za Stefana Batorego, dla wzrostu krajowego piwa, było zagraniczne zakazane i dopiero pod Zygmuntem III. ustał ten zakaz. Do piw sławniejszych w wiekach dawnych należało także przemyskie, a Syreniusz chwalił brzezańskie i sądeckie. Z Częstochowy szło piwo nawet do prowincyi niemieckich. Jak dawniej lubione było piwo polskie, dowodzi z dziejów następująca anegdota K. W. Wojcicki (Przysłowia narodowe; tom 2gi, str. 239.): Konrad, syn Xięcia Głogowskiego, wybrany przez zabiegi swoich krewnych na znaczny urząd w Salzburgu; gdy z towarzystwem przybył do Wiednia i wypróbowany więziony z sobą beczki z piwem dowiedział się, że w Salzburgu podobnego nie ma, wołał się wyrzec godności, a niżeli piwa polskiego i natychmiast wrócił do domu. Wynaleziona w wieku 14tym wódka, i za Jagiełłów w Polsce i Litwie upowszechniona, miała wpływ wielki na zaniedbanie warzenia piwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gospodarstwo rolnicze z przyległościami w Rogalinie pod Nr. 7. Powiecie Szremskim leżące, do pozostałości Jana Franciszka Gromadzińskiego i jego wdowy później zamężnej Grossmann należące, drogą koniecznej subhastacyi przedane być ma. Taxa sądowa wynosi 887 talarów.

Termina do licytacji wyznaczone są na dzień 5. Listopada r. b.,
dzień 5. Grudnia r. b. i
dzień 7. Stycznia 1834.

o godzinie 10. przed południem. Odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Najwyższego Sądu Appellacyjnego Assessora Loeffler. Chęć kupienia mający wzywają się niniejszemu, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokołu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcej dającego, jeżeli przyczyny prawne nie zajdą.

Zarazem wzywają się wszyscy ci, którzy prentensye realne do gruntu tego mieć niemają; aby takowe najpóźniej w terminie zawitym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z takimi wykluczeni i im dla tego wieczne milczenie nakazaniem zostanie.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

W W. Xięstwie Poznańskim w departamencie Poznańskim i tegoż powiecie Wachowskim położone, do masy sukcesyjno-likwidacyjnej JW. Generała Jana Lipskiego należące dobra szlacheckie Trzebinia wraz z wsiami Wilczyn i Piotrowice, z których

a) Trzebinia wraz z Wilczynem na 28,170 tal. 28 sgr. 1½ fen. i

b) Piotrowice na 44,518 tal. 22 sgr. 6 fen. ocenione zostały, drogą koniecznej subhastacyi w całości lub też jak *a.* i *b.* podano oddzielnie, publicznie najwięcej dającemu sprzedane być mają, w którym celu termina licytacyjne

na dzień 8. Sierpnia r. b.,

na dzień 11. Listopada r. b.,
peremtoryczny termin

na dzień 18. Lutego 1834.;

przed Delegowanym Wnym Sackse Sędzią Ziemiańskim, zrana o godzinie 9., w naszym pomieszkaniu sądowym wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach takowych z tym nadmienieniem, iż w terminie ostatnim przysądzenie nastąpi i na późniejsze licyta względ mianym nie będzie, jeżeli prawne postanowienia wyjątku jakowego nie dozwolą.

O niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy zająć były mogły, można nam aż do 4ch tygodni przed terminem peremtorycznym końcem ich załatwienia donieść, a zresztą taxę wraz z warunkami kupna, każdego czasu w godzinach służbowych w Registraturze naszej przejrzeć.

Przytém jeszcze w szczególności w wykazie hipotecznym umieszczeni, atoli z miejsca pobytu niewiadomi wierzyciele realni dóbr tych, mianowicie:

1) successorowie Michała Niezychowskiego, jako to:

- a) Urszula owdowiała Niezychowska,
- b) Bogusław Niezychowski,
- c) zamężna Wincentego Zbijewskiego z domu Niezychowska i

d) Jan Niezychowski;

2) Filip Mosessino kupiec;

3) Teofila rozwiedziona Mańkowska i

4) possessor Jerzy Wilhelm Kubale;

się wzywają, aby w oznaczonych terminach praw swych osobiście lub przez prawnie upoważnionych Pełnomocników dopilnowali, albowiem, jeżeliby z ich strony nikt się nie zgłosił, nietylko przysądzenie na rzecz najwięcej podającego nastąpi, ale też po sądowym złożeniu summy szacunkowej wymazanie wszelkich zaintabulowanych, jako też spadających pretensyi, a mianowicie ostatnich bez zaprodukowania dotyczących się instrumentów rozporządzoneń zostanie.

Wschowa, dnia 11. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Pod jurysdykcją naszą w Wielkiem Xstwie Poznańskim a powiecie Kościańskim położone do masy konkursowej Wiktora Hr. Szoldrskiego należące dobra szlacheckie Czacz, wraz z należącami do tychże wsiami Polska Przysieka, Karsznice i Xięginki, które wedle tacy sądowej z r. 1832. i resp. 1833. na 125,321 tal. 13 sgr. 4 $\frac{1}{2}$ fen., a mianowicie

a) Czacz na . . . 81,627 tal. 11 sgr. 1 $\frac{1}{2}$ fen.

b) Polska Przysieka 16,700 — 19 — 7 $\frac{1}{2}$ —

c) Kursznice z wsią

czynszową Xięginki 26,993 — 12 — 7 $\frac{1}{2}$ —

są ocenione, publicznie najwięcej dającemu sprzedane być mają, którym końcem terminu licytacyjne na

dzień 14. Listopada 1833,

dzień 13. Lutego 1834,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 14. Maja 1834.

zrana o godzinie 9. przed JW. Hrabią Posadowskim Assessorem Sądu Głównego, w miejscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim dobra takowe najwięcej dającemu przysądzone zostaną, na późniejsze zaś podania względ mianym nie będzie, jeżeli prawne okoliczności wyjątku nie dozwolą, oraz, iż każdy z licytujących kaucyzą pro licito w ilości 6,000 tal. w kurancie, w pruskich papierach krajowych kurs mających, lub

w poznańskich listach zastawnych złożyć winien.

W czasie subhastacyi, aż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem, zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu tacy zająć były mogły.

Taxa i warunki kupna każdego czasu w Rejstraturze naszej przejrzane być mogą.

Wschowa, dnia 8. Lipca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

W terminie dnia 23. m. b. od godziny 10. rannej sprzedawane będą w Swarzędzu przed lokalem tamecznego Urzędu wojtowskiego, zatradowane drogą exekucyi owce i bydło rogate, sposobem publicznej licytacyi za gotową zaraz zapłatą, na który ochotę kupna mających zapraszam.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1833.

Królewski Dyrektor policyi i Radzca Ziemiański.

W tej chwili otrzymałem wprost z Paryża od P. Demarson nader przednie wonie, jako też dubeltową wodę lawendową, nader przednie pomady na włosy i różne gatunki delikatnych szczoteczek.

M. Nieczkowski, w hotelu Wiedeńskim.

Kapelusze i czepki najnowszego gustu w takich cenach ofiaruje

Gniezno, Seyfried,
Słomianki Nro. 373.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 5. Grudnia 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.	i	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	2	—	—	i	1	10	—
Zyto . . .	1	3	9	-	1	1	—
Jęczmień wielki	—	28	2	-	—	22	6
Jęczmień mały	—	27	11	-	—	22	6
Owies . . .	—	28	9	-	—	20	5
Groch . . .	2	—	—	-	1	15	—
Woda:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	2	6	i	1	22	6
Zyto . . .	1	7	6	-	1	3	9
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy . . .	8	15	—	-	7	5	—
Cetnar siana . . .	1	5	—	-	—	20	—